

# Czyżby drugie kłamstwo katyńskie?

Świdwin  
Połczyn Zdrój  
Rąbino  
Brzeźno  
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

# Więści świdwińskie

GAZETA POWIATOWA Nr 7 (56) Rok 3 26.4.2010 r. Cena 2 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1898-1445



**SZKOLENIA**  
RATOWNIKÓW WOPR  
ATRAKCYJNA PRACA  
DOSKONAŁY SPOSÓB  
NA WAKACJE  
szczegóły na:  
[www.akademiaanimus.pl](http://www.akademiaanimus.pl)  
Kontakt, informacje: 600 884 310

## Drugi raz obrobił tę samą aptekę

## Radny Hajdasz złożył mandat

*Szkoła Podstawowa nr 2 w Świdwinie uczciła  
pomordowanych w Katyniu*

# Prawdy nie można rozstrzelać

## POŻYCZKA EKSPRESOWA TERAZ 0% PROWIZJI

# 0

# %

SPRAWDŹ  
SZCZEGÓŁY  
OFERTY!

**ŚWIDWIN**

ul. Połczyńska 70

tel. (94) 364 79 94

**POŁCZYN-ZDRÓJ**

ul. Grunwaldzka 9/11

tel. (94) 366 32 00

[www.pekao.com.pl](http://www.pekao.com.pl)

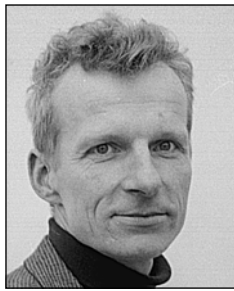
801 325 325 (opłata jak za połączenie lokalne)

 **BANK PEKAO SA**

Member of  UniCredit Group

Promocyjne warunki cenowe dotyczą pożyczek w kwocie od 1 000 zł do 100 000 zł udzielanych bez zabezpieczenia, na które kompletne wnioski zostaną złożone w oddziałach Banku lub placówkach partnerskich (Agencje Banku Pekao S.A.) do 30 czerwca 2010 r. Promocyjne warunki cenowe nie dotyczą pożyczek udzielanych przez Partnerów Sprzedaży Banku Pekao S.A. Według stanu na 11 marca 2010 r. rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla pożyczki w kwocie 8 000 zł spłacanej w 12 równych ratach wynosi 21,80%, przy założeniu prowizji w wysokości 0% i oprocentowania zmiennego w wysokości 19,99% w stosunku rocznym.





Kazimierz Rynkiewicz

# Wybrać wolność i obronić prawdę

Tymi słowami prezydent Lech Kaczyński kończył swoje napisane przemówienie, które miał wygłosić w Katyniu. Nie wygłosił. Zginął wraz z rodzącą się elitą wolnej Polski pod Smoleńskiem.

Na chwilę przełamał się obraz Polski i Polaków. Okazało się, że żyliśmy w mediokracji – obrazie Polski wykreowanym przez media, które brutalnie uprawiają politykę dla własnych korzyści i obcych nam interesów. Polska dla nich to teren, na którym rozgrywa się różne gry. Teren do zagospodarowania. Chce go zagospodarować Wschód i Zachód. Różne mafie i polityki, wywiady i cywilizacje. Znajdują w Polsce swoich wyznawców i popleczników. Za pieniądze i splendor na salonach. Za poklepanie po plecach. Stąd w polityce polskiej stronnictwa rosyjskie i niemieckie. Rosną zastępy stronnictwa unijnego. Polska tożsamość rozrywana jest na różne sposoby. Przeszkadza. Pierwsza myśl, jaka przyszła mi do głowy, gdy usłyszałem, że wszyscy zginęli – wszystkim ta śmierć jest na rękę. Wszystkim stronnictwom w Polsce, bo zginęli prezes IPN i prezes NBP, i wszystkim na Wschodzie i Zachodzie, bo prezydent Kaczyński nie będzie już przeszkadzał. Nie będzie już wiercił dziury w pamięci o Katyń, nie będzie mówił o równym prawie małych narodów i państw w unii przy podejmowaniu decyzji przez wielkich. Był jak kamień na drodze między Niemcami a Rosją. Tak jak w 1939 roku – Polska też wtedy im przeszkadzała. Jakże się cieszyli Sowieci z hitlerowcami, gdy spotkali się na Bugu. Teraz musieli ominąć Polskę rurociągiem. Jakże to niewygodne.

Młodzi ocknęli się. Zobaczyli, jak byli oszukiwani. Zwłaszcza przez media. Tyle polsko brzmiących tytułów prasowych z zagranicznymi właścicielami. Mówią nam, co mamy robić, jak myśleć.

I nagle to poruszenie, przebicie się przez ten obraz medialny i polityczny głosu zwykłych ludzi. I jakże okazuje się on niezwykły. Szczery, zakazany sprawami ojczyzny, wrażliwy, pełen solidarności z rodakami, współczujący. Ludzie dają

coś od siebie, bo chcą dać, wyrazić, nieprzymuszani. Nikt im za to nie zapłaci, nic z tego mieć nie będą, ot, tak, po ludzku, po polsku właśnie.

Za chwilę ten głos zniknie w tłumie, jazgocie, interesach. One tylko na chwilę przycichły, ale są. W stronnictwach rosyjskich i niemieckich, w korzeniach komuny, których nie wyrwano, a to w Polsce wielkie stronnictwo, rosyjskie, dzisiaj może już tylko kosmopolityczne w robieniu i zabezpieczeniu interesów, które zrobili ojcowie i dziadkowie na krwi polskich patriotów. Przecież żyją i mają się dobrze ci, którzy wprowadzali tu komunizm i z niego żyli. Ci, którzy wyrzucali ludzi z pracy za słowo Katyń, którzy awansowali największych nieudaczników, byle byli partyjni, którzy donosili w zakładach pracy, szkołach, na ulicach, za srebrniki i awanse. Przecież nie wyparowali, są wśród nas. Dla nich prof. Lech Kaczyński, najlepiej wykształcony z dotychczasowych prezydentów, zawsze był głupi i śmieszny. Albo przeszkadzał, bo wtrącał się w te ich geszefty. Albo chciał pamiętać o tym, o czym oni chcieli zapomnieć. To przypomnienie tak drażniło.

Jak choćby o Katyniu, gdy miał tam powiedzieć: „Świat miał się nigdy nie dowiedzieć. Rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do oplakania i godnego upamiętnienia najbliższych.

Po stronie kłamstwa stoi potęga totalitarnego imperium, stoi aparat władzy polskich komunistów. Ludzie mówiący prawdę o Katyniu płacą za to wysoką cenę. Także uczniowie. W roku 1949 za wykrzychaną na lekcji prawdę o Katyniu dwudziestoletni uczeń z Chełma Józef Bałka wyrokiem wojskowego sądu trafił na trzy lata do więzienia. Są jednak także „nieugięci ludzie” i – po czterech dekadach – totalitarny Goliat zostaje pokonany. Prawdą – ta ostateczna broń przeciw przemocy – zwycięża. Tak jak kłamstwo katyńskie było fundamentem PRL, tak prawda o Katyniu jest fundamentem wolnej Rzeczypospolitej. To wielka zasługa Rodzin Katyńskich. Ich walki o pamięć o swoich bliskich, a więc także – o pamięć i tożsamość Polski. Zasługa młodzieży. Uczniów takich jak Józef Bałka.

Zasługa tych nauczycieli, którzy – mimo zakazów – mówili dzieciom prawdę. Zasługa księży, w tym księdza prałata Zdzisława Peszkowskiego i zamordowanego w styczniu roku 1989 księdza Stefana Niedziela – inicjatora wzniesienia krzyża katyńskiego na cmentarzu powązkowskim. Zasługa drukarzy nielegalnych wydawnictw. Zasługa wielu niezależnych inicjatyw i „Solidarności”. Milionów rodziców opowiadających swoim dzieciom prawdziwą historię Polski”.

Gdzie są ci wojskowi, którzy skazali Józefa Bałkę na trzy lata więzienia? Co robią wojskowi, którzy wprowadzali stan wojenny w Polsce, by utrzymać tu podległość ZSRR? Ilu nauczycieli mówiło prawdę o Katyniu, o AK, o Żołnierzach Wyklętych? Ilu mówi? Dlaczego w Łobzie, Gryficach, Drawsku nie ma nawet ulicy Ofiar Katynia? Dlaczego w Kaliszu Pomorskim liceum nazwano imieniem ofiar zamachu 11 września w Nowym Jorku, a nie imieniem ofiar Katynia? Zapewne wymyślili to nauczyciele. Polska inteligencja wychowana na „Szkole kontaktowym”? Dlaczego w Połczynie-Zdroju nie zmieniono nazwy ulicy gen. Świerczewskiego (i kilku innych), zdrajcy i bolszewika, który z Rosjanami napadał na Polskę w 1920 roku, a czego od tamtejszych władz domagał się prezes IPN Janusz Kurtyka? Jedna z mieszkanki dzwoni i mówi, że to wymiana tablic i pieczętek, a to kosztuje, a ona nie chce wydać tych paru złotych i jej Świerczewski nie przeszkadza. Tak powiedziała – nie przeszkadza, bo pracuje w Niemczech i ma to w nosie. Zapewne podciera tyłki starym Niemcom, bo młodzi Niemcy nie chcą tego robić. Nie zastanawia się, dlaczego tak jest.

„Tragedia Katynia i walka z kłamstwem katyńskim to doświadczenie ważne dla kolejnych pokoleń Polaków. To część naszej historii. Naszej pamięci i naszej tożsamości. To jednak także część historii całej Europy, świata. To przesłanie dotyczące każdego człowieka i wszystkich narodów. Dotyczące i przeszłości, i przyszłości ludzkiej cywilizacji.

Zbrodnia Katyńska już zawsze będzie przypominać o groźbie zniewolenia i zniszczenia ludzi i naro-

dów. O sile kłamstwa. Będzie jednak także świadectwem tego, że ludzie i narody potrafią – nawet w czasach najtrudniejszych – wybrać wolność i obronić prawdę”. - miał powiedzieć prezydent Lech Kaczyński w Katyniu. Nie powiedział.

Placz nad ofiarami Smoleńska jest lamentem nad stanem Polski. Cośmy zrobili z naszą wolnością? A cóż to jest wolność i prawda – zapyta wielu z tych, którzy do niedawna tę wolność i prawdę zamykali w więzieniach, skazywali na banicję. Wtedy wiedzieli. Myślę, że i dzisiaj wiedzą, ale tak jak wtedy, tak i dzisiaj, boją się i prawdy i wolności. Ot, parszywa lokajska mentalność. Mam nadzieję, że powoli odchodząca na właściwe miejsce – margines.

Dwutygodnik powiatowy

Świdwin  
Połczyn Zdrój  
Rąbino  
Brzeźno  
Sławoborze

## Wieści świdwińskie

Dwutygodnik Powiatowy

**Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz** - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

**Adres redakcji:**  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (091) 3973730.  
E-mail: wppp1@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

**Nakład: 1000 egz.**  
*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

**Nasze Wydawnictwo wydaje:**  
„tygodnik łobeski”,  
„tygodnik pojezierza drawskiego”,  
tygodnik „gazeta gryficka”.

**Skład i druk: WPPP - Łobez,**  
tel./fax (091) 39 73 730

## Sesja Rady Gminy Świdwin

# Absolutorium dla wójta

(GMINA ŚWIDWIN) Sesja Rady Gminy Świdwin odbędzie się 29 kwietnia (czwartek), o godz. 10, w sali nr 55 Urzędu Miasta w Świdwinie.

Na początku obrad radni będą mogli składać interpelacje. Następnie przewodniczący komisji i wójt złożą sprawozdanie z prac w okresie między sesjami. Będzie „Czas dla Samorządów”. Spra-

wozanie z wykonania budżetu Gminy za 2009 rok złożą wójt, a radni zdecydują o udzieleniu mu absolutorium. Kierownik Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury i Promocji Gminy przedstawi informację o działalności zakładu w roku ubiegłym. W kolejnym punkcie radni rozpatrzą projekty uchwał, a sesję zakończą odpowiedzi na interpelacje i zapytania. (r)

## Radni nad trzema uchwałami

# Pensja burmistrza przekroczyła 10 tysięcy

(ŚWIDWIN) Świdwińscy radni na sesji w dniu 8 kwietnia jednomyślnie podjęła uchwałę o udzieleniu burmistrzowi Janowi Owiakowi absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

Również jednomyślnie podnieśli burmistrzowi pensję o 295 zło-

tych i obecnie wynosi ona 10.123, 40 złotych brutto. Pensję ustalono od 1 stycznia br., a to oznacza, że burmistrz otrzyma wyrównanie za trzy miesiące wstecz. Radni głosując jednomyślnie, nie napracowali się, bo na tej sesji podjęli zaledwie trzy uchwały (o absolutorium, podwyżce i zmianach w budżecie). (r)

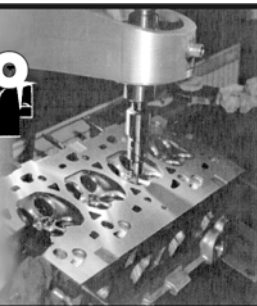
Na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdwinie oraz urzędów poszczególnych miast i gmin powiatu Świdwińskiego, a także na stronie internetowej [www.bip.powiatwidwinski.pl](http://www.bip.powiatwidwinski.pl)

## został opublikowany wykaz nieruchomości

stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany udziałów, obejmującego działki: nr 83/1, nr 83/2, nr 83/3, nr 83/4, nr 83/5 i nr 83/6 położonych w obrębie Białej Zdrój, gmina Sławoborze.

**MOTO  
SZLIF**

Adam Jeleński  
ul. Kościelna 11  
73-150 Łobez  
Tel. 091 397 46 62  
Piotr 0 608 386 173



### wykonujemy:

- szlifowanie wałów
  - szlifowanie cylindrów
  - regeneracja korbowodów
  - regeneracja głowic
  - planowanie głowic (od ręki)
- Zapewniamy  
wszystkie części**

**TYMPOL**

**OPONY**  
NOWE, BIEŻNIKOWANE  
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE  
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE  
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH  
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW  
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50  
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054  
e-mail: [info@tympol.pl](mailto:info@tympol.pl) [www.tympol.pl](http://www.tympol.pl)

## Dzisiaj sesja Rady Miasta Świdwin

# Rewizyjna o kontroli w SP 1, wygaszą mandat radnemu

Sesja Rady Miasta Świdwin odbędzie się dzisiaj, 26 kwietnia (poniedziałek), o godzinie 12.00, w sali nr 55 Urzędu Miasta. Radni rozpatrzą kilkanaście projektów uchwał.

Na początku obrad burmistrz przedstawi informację o stopniu realizacji wniosków i uchwał podjętych na poprzedniej sesji. Następnie radni będą mogli składać interpelacje i zapytania, a po nich przewodniczący rad osiedlowych i mieszkańcy.

Komisja Rewizyjna przedstawi informację z kontroli przeprowadzonej w Szkole Podstawowej nr 1, a Komisja Oświaty informację dotyczącą funkcjonowania i przygotowania placówek przedszkolnych do nowego roku szkolnego 2010 - 2011 oraz sprawozdanie z działalności Miejskiego Zespołu Administracji Przedszkoli za 2009 rok.

Następnie radni rozpatrzą kilkanaście projektów uchwał:

1. W sprawie zasad obniżania obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla dyrektorów szkół i przedszkoli oraz nauczycieli pełniących obowiązki w ich zastępstwie, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin oraz ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli pedagogów, psychologów, logopedów zatrudnionych w szkołach i przedszkolach.

2. W sprawie zwolnienia Pawła Pińczuka dyrektora Publicznego Gimnazjum nr 1 w Świdwinie od obowiązku realizacji tygodniowego wymiaru zajęć dydaktycznych.

3. W sprawie ustalenia planu sieci publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych, publicznych szkół podstawowych i publicznego gimnazjum oraz ustalenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych i publicznego gimnazjum prowadzonych przez Miasto Świdwin.

4. Zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia zasad przyznawania pomocy materialnej o charakterze socjalnym uczniom zamieszkałym na terenie miasta Świdwin.

5-6. W sprawie zmian w podziale Miasta Świdwin na okręgi wyborcze i na obwody głosowania.

7-8. W sprawie zmian Statutu Osiedla Nr 2 i Statutu Osiedla Nr 5.

9. W sprawie zbycia działki gruntu na rzecz użytkowników wieczystych.

10-16. Zmieniająca uchwałę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze I-obręb 004 miasta Świdwin; w obszarze III-obręb 007 miasta Świdwin; w obszarze IV-obręb 010;011 miasta Świdwin; w obszarze V-obręb 009 miasta Świdwin; w obszarze VI-obręb 012;014 miasta Świdwin; w obszarze VIII-obręb 017 miasta Świdwin.

17. W sprawie zatwierdzenia uchwały Młodzieżowej Rady Miasta Świdwin o wyborze delegata na Zgromadzenie Ogólne Stowarzyszenia Gmin i Powiatów pod nazwą Ogólnopolska Federacja Młodzieżowych Samorządów Lokalnych.

18. W sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.

Sesję zakończą wolne wnioski i zapytania oraz odpowiedzi na interpelacje. (r)

**KOSTKA  
GRANITOWA**

SZARA • KOLOROWA

TEL. 0 502 770 750

**USŁUGI**

**KOPARKA (wędką)**

**I SPYCHACZEM DT75 (blotniak)**

- ☛ Równanie terenu
- ☛ Kopanie i czyszczenie stawów
- ☛ koparką (wędką)
- ☛ Prace melioracyjne

Jarosław Ogródowski, Świdwin

Tel. 502 992 270, 602 464 984

# OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann  
Połczyn Zdrój  
ul. Wojska Polskiego 42  
tel. 094 36 62 862  
kom. 0602 211 059

- ☛ profil **KÖMERLING**
- ☛ okna i drzwi
- ☛ parapety
- ☛ rolety
- ☛ żaluzje
- ☛ montaż



## Burmistrz poręczyła kredyt LGD

(POŁCZYN-ZDRÓJ) Burmistrz Barbara Nowak swoim zarządzeniem z końca marca, na podstawie uchwały Rady Miejskiej, udzieliła poręczenia kredytowego zaciągniętego przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania - „Powiatu Świdwińskiego”, w Pomorskim Banku Spółdzielczym, Oddział w Świdwinie.

Poręczenie zostało udzielone do kwoty 40 tys. zł na okres do końca 2010 roku. Ewentualne powstałe zobowiązanie z tytułu poręczenia ma być spłacone z budżetu Gminy. (r)

## Sesja w Połczynie-Zdroju w środę

# Absolutorium, zastaw rejestrowy i sprzedaż oświetlenia drogowego

(POŁCZYN-ZDRÓJ) Najbliższa sesja Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju odbędzie się 28 kwietnia (środa), o godz. 10., w sali urzędu miejskiego. Głównym punktem obrad będzie absolutorium dla burmistrz Barbary Nowak, ale jest też kilka innych projektów uchwał.

Po interpelacjach radnych i sprawozdaniu burmistrz ze swojej pracy w ostatnim okresie, radni rozpatrzą sprawozdanie z wykonania budżetu za 2009 rok i zdecydują o

udzieleniu absolutorium burmistrzowi.

Po tej części radni rozpatrzą kilka projektów uchwał. Pierwszy dotyczy wyrażenia zgody rady na zaciągnięcie zobowiązania w postaci zastawu rejestrowego. Przewodniczący rady nie publikuje projektów uchwał w BIP, więc nie wiadomo, czego ten projekt dotyczy. Kolejny projekt dotyczy zatwierdzenia (podwyżki) górnej stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za odbiór niesegregowanych odpadów

komunalnych z nieruchomości na terenie miasta i gminy.

Trzy projekty uchwał dotyczą wyrażenia przez radę zgody na zmianę lokali między Gminą a osobami fizycznymi; jedna uchwała dotyczy lokali mieszkalnych, dwie – lokali użytkowych.

Kolejny projekt uchwały dotyczy zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Ogar-towo. Następny mówi o sprzedaży oświetlenia drogowego.

Sesję zakończą odpowiedzi na pytania oraz wolne wnioski. (r)

## Uczcili ofiary katastrofy pod Smoleńskiem

# Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju

Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej odbyła się 12 kwietnia. Poświęcona była uczczeniu ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem.

W sesji udział wzięli radni, pracownicy urzędu i dyrektorzy placówek oświatowych. W czasie sesji odczytano listę poległych w tym wypadku i uczczono ich chwilą ciszy. Wystosowano list kondolencyjny do Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego z wyrazami współczucia. List został podpisany przez burmistrz, przewodniczącego RM i wszystkich uczestników tego spotkania. Oto jego treść: Połczyn-Zdrój, 12 kwietnia 2010 r.

„Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych...”

Szanowny Pan Bronisław Komorowski  
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Spółeczność Połczyna-Zdroju z wielkim bólem i wzruszeniem przyjęła wiadomość o jednym z najtragiczniejszych wydarzeń w historii Polski. Śmierć najwybitniejszych reprezentantów Narodu Polskiego, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem i poświęcili własne życie w służbie Polsce wstrząsnęła głęboko naszą świadomością narodową. To wielki cios dla Naszego Kraju zmuszający do zadumy i refleksji.

Łączymy się w bólu z rodzinami i bliskimi ofiar, składamy szczerze wyrazy współczucia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Połczyna-Zdroju Franciszek Pilip  
Radni Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju  
Burmistrz Barbara Nowak

Po tym spotkaniu wszyscy udali się na plac przy Urzędzie Miejskim, gdzie pod masztem z flagą opuszczoną do połowy, złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze w hołdzie poległym pod Smoleńskiem. Również w tym samym dniu, pod Krzyżem Katyńskim na cmentarzu, odbyła się podobna uroczystość.

W sali Rady Miejskiej została wyłożona Księga Kondolencyjna, do której można było wpisywać kondolencje, oddając w ten sposób hołd ofiarom katastrofy. FAT



# Świdwin pogrążony w żałobie



**W środę, 14 kwietnia, tłumy mieszkańców Świdwina i powiatu świdwińskiego uczliły pamięć ofiar tragicznej katastrofy samolotu pod Smoleńskiem.**

Na pół godziny przed głównymi uroczystościami, na nadzwyczajnej sesji, spotkali się radni powiatu świdwińskiego oraz radni ze wszystkich gmin wchodzących w skład powiatu. Po odczytaniu listy poległych przedstawiciele poszczególnych samorządów podpisali intencję, w której wyrażają w imieniu wszystkich mieszkańców żal po stracie tylu znakomych

osób i składają wyrazy współczucia ich bliskim. Intencja zostanie skierowana do marszałków Sejmu i Senatu.

Msza żałobna odbyła się na placu Konstytucji 3 Maja, gdzie niespełna rok temu z mieszkańcami Świdwina spotkał się prezydent Lech Kaczyński. Uczestniczyli w niej mieszkańcy, przedstawiciele władz powiatu i wszystkich gmin, poczty sztandarowe, reprezentacje szkół, zakładów pracy, organizacji kombatanckich, społecznych. Uroczystą oprawę zapewniła kompania honorowa wojska polskiego, Świdwińska Orkiestra



Dęta oraz dwa połączone chóry – „Sonores” ze Świdwina i „Cantus” z Polczyna-Zdroju.

Podczas mszy koncelebrowanej przez księdza dziekana Romana Tarniowego, często wspominał prezydenta Lecha Kaczyńskiego i inne osoby, które poległy pod Smoleńskiem. Ksiądz kapelan wojskowy major Andrzej Migąła przypomniał ks. biskupa polowego Tadeusza Płoskiego.

– Niedługo przed śmiercią roz-

mawiałem z nim. Zgodził się przyjechać do Świdwina 18 października na zaproszenie dowódcy. Rozmawiałem też z księdzem pułkownikiem Janem Osińskim. Dziś oni nie żyją. Ksiądz biskup polowy zapraszał wszystkich na uroczystość religijną. Miał przygotowaną homilię, której nigdy już nie wygłosi.

Po zakończeniu mszy liczne delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem na placu Konstytucji 3 Maja. (wp)



# SZKOLNA LEKCJA PATRIOTYZMU

To było tak niedawno, niespełna rok temu. 1 czerwca 2009 roku udawaliśmy się na spotkanie z prezydentem Polski – panem Lechem Kaczyńskim. Jako jedna z wielu przedstawicieli grona pedagogicznego Szkoły Podstawowej nr 3, wspólnie z licznymi przybyłymi uczniami, którzy wraz z rodzicami, po dniu nauki, odświętnie ubrani, przyjeżdżali z oddalonego przecież o kilka kilometrów od centrum Świdwina osiedla wojskowego. Pracując już trzeci rok w tej szkole, doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że to środowisko szkolne jest niesamowicie zdyscyplinowane, nie mówiąc już o wielkim zainteresowaniu historią i dniem dzisiejszym, który – na naszych oczach – w tej historii się zapisuje.

Zajęliśmy bardzo dobre miejsce wśród mieszkańców oczekujących na głowę państwa, więc tym lepiej widzieliśmy pana prezydenta i wsłuchiwalismy się w jego słowa. Jak wiadomo 1 czerwca to Dzień Dziecka i na tą okoliczność pan prezydent był szczególnie przygotowany – ogromna ilość cukierków sprawiła, że tłum młodych słuchaczy „poniósł” mnie w stronę sceny, „falując” od



lewej do prawej. Potem już – z ogromnym zainteresowaniem, przypatrywaliśmy się pracownikom BOR-u i trzeba przyznać, że niektórzy młodzi ludzie próbowali sprawdzić skuteczność ich działania, wymykając się na wyprawy poza barierki. Wizyta pana prezydenta – pierwsza i jak dotąd jedyna, więc niesamowicie ważna dla naszego miasta, pozostawiła po sobie duże wrażenie i mnóstwo wspomnień.

Dziś, z perspektywy minionego roku, wspominamy tych, których śmierć w dniu 10 kwietnia br. tak bardzo nas poruszyła. Dla szkoły podstawowej nr 3 niektóre z tych osób były osobami szczególnymi. Naszą szkołę odwiedzali dowódca sił powietrznych gen. broni Andrzej

Błasiak i poseł PO Sebastian Karpiński. W kościele parafii wojskowej p. w. Wniebowstąpienia Pańskiego, 25 września ubiegłego roku, uczniowie naszej szkoły witali biskupa polowego WP gen. dywizji Tadeusza Płoskiego.

To trudny czas, chociaż minęła już żałoba narodowa. 14 kwietnia, wspólnie z przedstawicielami wszystkich szkół, instytucji i inny-

mi ludźmi, byliśmy na Mszy św. polowej, sprawowanej w intencji tragicznie zmarłych przedstawicieli elity naszego narodu i – chociaż brzmi to dosyć patetycznie – obserwując moich uczniów wiem, że nie zapomną chwil tej szczególnej jedności i nie planowanej „lekcji historii i wiedzy o społeczeństwie”...

*Katarzyna Kupiec  
– bibliotekarz SP3*



## Zaproszenie na Piknik nad REGĄ

Młodzieżowa Rada Miasta Świdwin oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalnego „Carpe diem”, mają zaszczyt zaprosić wszystkich chętnych do wspólnego spędzenia niedzielnej majówki w mieście.

Piknik nad Regą odbędzie się 2 maja na świdwińskim podzamczu (na terenie „Biskupina”). Program pikniku

**Pierwsza część** od godziny 12:00 do 16:30 - kierowana do dzieci w wieku od 6 do 16 lat oraz dla całych rodzin.

Warsztaty teatralne, aktorskie, umuzykalniające, bębniarskie, plastyczne, ekologiczne sportowe, techniczne i masa innych bardzo interesujących zajęć. Przewidziane są dodatkowe atrakcje, upominki, wyjątkowe nagrody dla całych rodzin ale i dla tych którzy przyjdą sami. Każdy kto weźmie udział w warsztatach nie wyjdzie z pustą ręką. Uczestniczenie w warsztatach i całym Pikniku jest zupełnie DARMOWE.

Nad bezpieczeństwem dzieci

będzie czuwać Szkolna Grupa Medyczna z ZSR CKP ze Świdwina oraz drużyny harcerskie, do których będzie można się zwracać o pomoc.

**Druga część** od godziny 17:00 do ok. 24:00.

Kierowana do młodzieży, maturzystów i wszystkich miłośników gitarowego grania. Koncerty na świdwińskiej scenie; według przewidywanej kolejności zagrają:

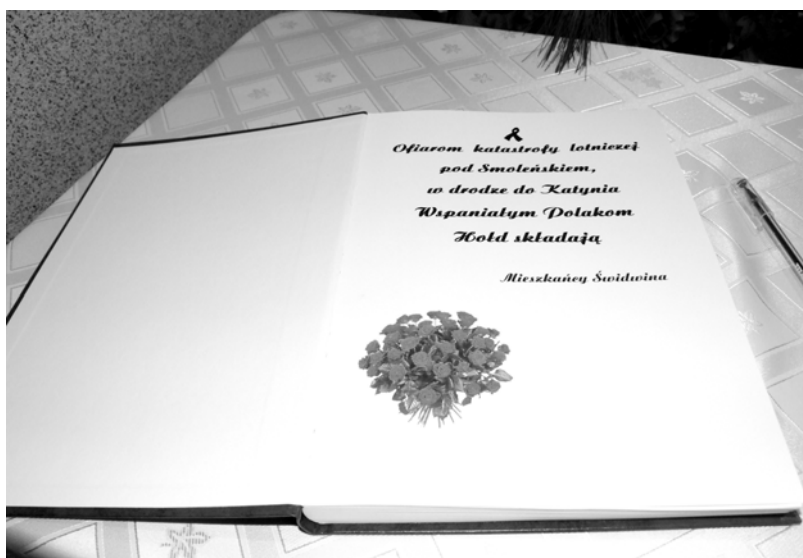
- PRL z Koszalina
- Doobragamy z Połczyna-Zdroju
- No Future ze Szczecina
- Farben Lehre z Płocka
- James Dead z Koszalina

Po zmierzchu odbędzie się wyjątkowy spektakl łączący pokaz ognia z tańcem nowogardzkiej grupy fire show.

Impreza organizowana z pasją i profesjonalizmem młodych ludzi oraz z doświadczeniem dorosłych. Od Waszej obecności zależy, czy będzie ona sukcesem. Szykuje się wspaniała zabawa, na której nikogo nie może zabraknąć.

*Gorąco zapraszamy!  
Organizatorzy*

## Świdwinianie wpisywali się do księgi kondolencyjnej



(ŚWIDWIN) W związku z tragiczną katastrofą pod Smoleńskiem, w której śmierć ponieśli prezydent RP Lech Kaczyński, Jego Małżonka oraz kilkadziesiąt osób stanowiących elitę naszego kraju, w

Urzędzie Miasta Świdwin została wyłożona księga kondolencyjna, do której mogli wpisywać się wszyscy, chcący tą drogą wyrazić swoje myśli i uczucia oraz uczcić ofiary tej tragedii. (wp)

Szkoła Podstawowa nr 2 w Świdwinie uczciła pomordowanych w Katyniu

# Prawdy nie można rozstrzelać

W Szkole Podstawowej nr 2 w Świdwinie odbyła się akademія z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Uroczystość miała szczególny charakter, bowiem odbyła się w wyjątkowych dla naszego kraju okolicznościach, w czasie trwającej żałoby narodowej.

16 kwietnia br., w murach naszej szkoły, mieliśmy przyjemność gościć przedstawicieli władz mia-

sta i powiatu oraz wszystkich, którym wydarzenia sprzed siedemdziesięciu lat są szczególnie bliskie sercu.

Na początku pani Maria Odyniec wygłosiła referat historyczny. Następnie oddano hołd pomordowanym 70 lat temu oficerom polskim oraz tym, którzy stracili życie w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Potem uczniowie klas starszych zaprezentowali wzrusza-



jący program artystyczny, w którym przypomnieli prawdę o katyńskiej zbrodni.

Po przedstawieniu udano się na plac szkolny, by w symbolicznym geście wypuścić w przestworza siedemdziesiąt biało-czerwonych balonów, upamiętniających ofiary Katynia. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonała pani Krystyna Pietrzykowska, córka jednego z zamordowanych w Katyniu oficerów oraz jej małżonek pan Hubert Pietrzykowski.

Uroczystość zakończono posadzeniem „drzewka pamięci” ku czci ofiar katastrofy lotniczej z 10 kwiet-

nia br. Zostało ono posadzone przez prezesa Związku Inwalidów Wojennych pana Adama Malinkę i wiceburmistrza Miasta Świdwin pana Krzysztofa Wasicionka.

To niecodzienne spotkanie było wyjątkową lekcją patriotyzmu oraz okazją do refleksji nad przemijalnością i kruchością ludzkiego życia. Na długo pozostaną w pamięci słowa recytowanych utworów, śpiewanych piosenek – niosących historyczną prawdę, ale i nadzieję na przyszłość. Niech pamięć o ofiarach poniesionych za Naszą Ojczyznę nigdy nie zaginie.

*Klaudia Hanasz*



# Czyżby drugie kłamstwo katyńskie?

Witam Państwa serdecznie w tych smutnych dla nas wszystkich chwilach, po rzekomej katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem, do której doszło w dniu 10 kwietnia 2010 roku.

Swój dzisiejszy artykuł chciałbym tylko i wyłącznie poświęcić temu tragicznemu wydarzeniu i podzielić się z Państwem swoimi uzasadnionymi wątpliwościami. Dlatego między innymi używał będę nazwy „rzekoma katastrofa”, bo właśnie do tego konkretnego aspektu odnoszą się moje wątpliwości. Czy aby na pewno była to katastrofa? W internecie aż wrze od różnego rodzaju teorii na temat wydarzeń, do jakich doszło pod Smoleńskiem. Oczywiście polskojęzyczne media, głównie TVN i Gazeta Wyborcza, ucinają wszelkie spekulacje na ten temat, w sposób bezprecedensowy przekonując Polaków do wersji przekazanej nam przez Rosjan.

Standardową metodą socjotechniczną, stosowaną w takich przypadkach, jest zwalenie wszelkiego rodzaju spekulacji na karb tzw. teorii spiskowych, a ich rzekomych wyznawców określaniem mianem oszołomów i dyletantów. I rzeczywiście, całkiem spora część polskiego społeczeństwa dała się na tę propagandę nabrać. Wszędzie słychać, że nie ma co wymyślać i główkować - to był zwykły wypadek, koniec, kropka. Na to właśnie liczą Rosjanie, a ściślej rzecz ujmując rosyjskie służby specjalne, które w tego typu dezinformowaniu opinii publicznej są najlepsze na świecie. Na szczęście w Polsce jest też jednak całkiem sporo ludzi, którzy starają się sami wyciągnąć wnioski na temat rzekomej katastrofy pod Smoleńskiem. Zaznaczę, iż bardzo chciałbym, aby wydarzenie smoleńskie okazało się rzeczywiście zwykłą katastrofą, niestety, jak do tej pory ani rząd polski, ani specjalnie powołane komisje wcale mnie do tego nie przekonały. Nie ma żadnych racjonalnych argumentów na potwierdzenie tej tezy, jest za to sporo niedomówień, półprawd i kłamstw serwowanych nam przez stronę rosyjską.

Pamiętają zapewne Państwo z relacji telewizyjnych kłamliwe zeznania rosyjskich kontrolerów lotów z lotniska Sewiernyj pod Smoleńskiem, jakoby samolot prezydencki czterokrotnie podchodził do lądowania, czy że polscy piloci nie rozumieli instrukcji przekazywanych im po rosyjsku. To wszyst-

ko okazało się nieprawdą. A już zupełnie kuriozalnym posunięciem władz rosyjskich było podanie do wiadomości publicznej, kilkadziesiąt minut po rzekomej katastrofie, informacji zakładających tylko trzy możliwe przyczyny katastrofy: złe warunki pogodowe, błąd pilotów, awaria samolotu. To już powinno wzbudzić podejrzliwość polskich służb specjalnych. Przecież nawet przy niezwykle czytelnym katastrofach lotniczych na liniach pasażerskich zawsze pod uwagę brany jest wariant ewentualnego zamachu terrorystycznego. W tym przypadku Rosjanie od razu założyli, że to na pewno nie był zamach terrorystyczny. Tego typu wątpliwości i pytań, na które wciąż nie ma odpowiedzi, jest zdecydowanie więcej i mógłbym o nich pisać bardzo długo, ale nie ma na to czasu. Zresztą ufam, iż znają je Państwo z relacji medialnych oraz stron internetowych. Ja chciałbym jeszcze tylko w tej materii wspomnieć o szokującym, półtoraminutowym filmiku zamieszczonym w internecie, a przedstawiającym miejsce katastrofy pod Smoleńskiem jeszcze przed przybyciem rosyjskich służb ratowniczych. Filmik ten został najprawdopodobniej nagrany telefonem komórkowym, więc jego jakość jest bardzo kiepska. Jednak po odpowiedniej obróbce da się tam wyodrębnić konkretne teksty rozmów i co najbardziej przerażające 4 strzały z pistoletu. Widziałem kilka internetowych wersji tłumaczeń dialogów zawartych w tym filmiku i stwierdzam, iż są one bardzo podobne do siebie, a co najważniejsze, w każdym z nich pojawiają się na samym początku polskie słowa: „Uspokój się! Uspokój się!”. Polska prokuratura zapowiedziała, iż w ciągu 2 dni przeprowadzi profesjonalną i rzetelną analizę tegoż filmu pod kątem jego wiarygodności. Te zapewnienia padły ponad tydzień temu! I co Państwo na to?! Ponadto na ostatnich konferencjach organizowanych przez Prokuratora Generalnego dowiedzieliśmy się, iż dochodzenie polskich prokuratorów wojskowych opiera się tylko i wyłącznie na ustaleniach prokuratury rosyjskiej. Z tego tytułu można wyciągnąć wniosek, iż śledztwo w sprawie rzekomej katastrofy pod Smoleńskiem prowadzi de facto samodzielnie strona rosyjska, a Polacy dostają do wiadomości tylko takie informacje, jakie Rosjanie uważają za słuszne. Moje domniemania w tej kwestii potwierdził wracający z

Moskwy, w piątek 23.04.2010 r., pan Edmund Klich szef polskiej komisji do sprawy zbadania wypadku samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem, który w udzielonym wywiadzie telewizyjnym stwierdził, iż rząd polski sam pozbył się na rzecz Rosjan jakiegokolwiek wpływu na toczące się śledztwo, poprzez specjalnie podpisane porozumienie. I to właśnie na podstawie tegoż pisemnego porozumienia Rosjanie stali się wyłącznym dysponentem prowadzonego śledztwa. Dlatego też nie mają oni wcale zamiaru oddać przedstawicielom Polski dwóch czarnych skrzynek zabranych z miejsca katastrofy. To są właśnie ci dobrodusznicy Rosjanie, którymi tak wielu Polaków się zachwyca. I to właśnie najbardziej mnie wkurza. Ten bezkrytyczny i wyidealizowany ton, w jakim część polskiego społeczeństwa przyjmuje do wiadomości to, co zaserwują im rosyjskie służby specjalne.

Mnie, jako historyka, niepokoi ten właśnie nazbyt miłuski i współczujący stosunek władz rosyjskich do Polaków po wydarzeniach smoleńskich. Przecież wszyscy wiemy, jaka jest historia naszych stosunków z Rosjanami. Do zbrodni katyńskiej Rosjanie też się do końca nigdy nie przyznali. Poza tym aktualna sytuacja geopolityczna w rejonie Europy Środkowowschodniej i udokumentowane zbrodnicze metody rosyjskich służb specjalnych, stosowane wobec swoich przeciwników politycznych, powinny Polaków zmusić do bardziej krytycznej oceny rzekomej katastrofy prezydenckiego samolotu. Ten dobry, współczujący premier Putin, który przytula do ramienia „zasnuconego” Donalda Tuska ma na sumieniu wiele istnień ludzkich. Pamiętają Państwo z doniesień medialnych szereg dziwnych katastrof rosyjskich śmigłowców wojskowych, w których całkiem „przypadkowo” lecieli generałowie nieprzychylni czecheńskiej polityce Władimira Putina? Pamiętają Państwo polityczne morderstwa dziennikarzy rosyjskich niewygodnych dla Kremła, że wspomnę tutaj chociaż o Annie Politkowskiej, czy też morderstwa dysydentów rosyjskich na Zachodzie, choćby Litwinienki? Moim zdaniem trzeba być naprawdę kompletnym idiotą, albo mieć dużo złej woli wobec własnego państwa, aby bezkrytycznie wierzyć w ustalenia Rosji Putina, dotyczące rzekomej katastrofy pod Smoleńskiem.

Teraz chciałbym kilka słów powiedzieć o posunięciach polskiego

rządu zaraz po wypadku prezydenckiego samolotu. Moim zdaniem postawa rządu Donalda Tuska i Platformy Obywatelskiej oraz polskich służb specjalnych była w tej sytuacji niestety wyjątkowo bierna, zwłaszcza kiedy weźmie się pod uwagę fakt, że zginął przecież Prezydent Polski. W normalnym, demokratycznym kraju, najwyższe czynniki państwowe stawały by na głowie, żeby jak najszybciej wyjaśnić przyczyny śmierci najważniejszej osoby w państwie. W przypadku Polski rząd Donalda Tuska ani nie domagał się powołania specjalnej międzynarodowej komisji do sprawy zbadania rzekomej katastrofy, ani nie zwrócił się o pomoc do sojuszników z NATO. Zdał się tylko i wyłącznie na ustalenia strony rosyjskiej. To jest naprawdę bardzo dziwne. Ja osobiście nie wierzę w niektóre internetowe komentarze, jakoby rząd Donalda Tuska wspólnie z Rosjanami maczał palce w tej katastrofie. To mi się wydaje już lekką przesadą, ale o pewnych zaniedbaniach (nie wiem czy celowych, czy nie) ze strony polskiego rządu, odnośnie przygotowania wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Smoleńsku, możemy już mówić. Potwierdzają to wypowiedzi gen. Czempieńskiego i gen. Petelickiego. Gdzie były polskie służby specjalne podczas lądowania prezydenckiego samolotu w Smoleńsku? Dlaczego wśród rosyjskich kontrolerów nie było przedstawiciela polskiej administracji rządowej? Dlaczego na lotnisku w Smoleńsku nie było widać żadnych delegacji mających za zadanie przywitać Prezydenta Polski? Przecież to była oficjalna wizyta państwowa! W końcu fundamentalne pytanie - dlaczego premier Donald Tusk wolał uczestniczyć w obchodach Zbrodni Katyńskiej 3 dni wcześniej w towarzystwie premiera Rosji, a nie wspólnie z Prezydentem Polski? To są kolejne pytania, na które wciąż nie znamy odpowiedzi. Ja powiem szczerze, że po wydarzeniach smoleńskich rząd Donalda Tuska będzie mi już zawsze kojarzył się z najciemniejszymi momentami w polskiej historii. Nie wyobrażam sobie, aby moja partia Prawo i Sprawiedliwość mogła kiedykolwiek współpracować z takimi ludźmi, jak Tusk czy Komorowski. Ja po prostu nie mogę na nich patrzeć. Za każdym razem, kiedy wystąpienie w telewizji ma Tusk lub Komorowski przełączam telewizor na inny kanał. Nie wierze w jakieś ponadnarodowe pojednanie. Po-



# Radny Hajdasz awansował, więc złożył mandat

wiem więcej, wcale nie chcę się jednać z ludźmi, którzy mojej ojczyźnie wyrządzili tak wiele zła, ja chcę, żeby polskie społeczeństwo w końcu zmadrzało i odsunęło tych ludzi od władzy, póki jeszcze jest czas.

Przecież właśnie w ostatnich dniach, w obliczu żałoby narodowej, zdemaskowane zostały kłamstwa i obłuda, jakich dopuszczają się względem prezydenta Lecha Kaczyńskiego polskie pseudo elity, wspierane w swoich działaniach przez usługowe media. Pytam się - gdzie do tej pory podziwiała się puszczane teraz na okrągło materiały filmowe ukazujące prawdziwe oblicze śp. Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii Kaczyńskiej? Nagle okazało się, że Pan Prezydent był super gościem. Obłuda niektórych mediów i polityków naprawdę nie zna granic! Przez te wszystkie lata Lech Kaczyński był ośmieszany, wyszydzany i kompromitowany przez najbardziej opiniotwórcze media w Polsce. A może zapomnieliście Państwo, jakie pomyje na Prezydenta wylewali tacy politycy Platformy Obywatelskiej jak Pali kot lub Niesiołowski? Gdzie się oni teraz podzieli? Dlaczego nie występują publicznie? Tak, proszę Państwa, te wszystkie dziennikarskie kłamstwa dotyczące Lecha Kaczyńskiego, te czepianie się jakichś mało istotnych rzeczy (a to krawat nie tak nałożony, a to flaga nie tak zawieszona), to były starannie przygotowane działania socjotechniczne stosowane przez przychylną Platformie Obywatelskiej media, a mające na celu wytworzenie w świadomości Polaków swoistego MATRI-XU, czyli wirtualnej, nierealnej rzeczywistości, w której krwiozercze „kaczory” dążą do zawłaszczenia całej Polski i przekształcenia jej w państwo policyjne. To właśnie na nieuzasadnionej nienawiści Polaków do braci Kaczyńskich Platforma Obywatelska zbudowała swoje ogromne poparcie społeczne, oczywiście z pomocą TVN-u, Polsatu i Gazety Wyborczej. Tymczasem rzeczywistość jest całkowicie odmienna, gdyż to właśnie Platforma Obywatelska stanowi realne zagrożenie dla polskiej demokracji. Najdosadniej ujęła to w swoim ostatnim wywiadzie prof. Jadwiga Staniszkis, która stwierdziła: „Nie chcę, by luźne rządy Platformy przekształciły się w rządy mafii politycznej”. Nic ująć, nic dodać.

Dziękuję za uwagę.

*L. J.  
Mieszkaniec Połczyna-Zdroju,  
członek lokalnych struktur PiS*

**(ŚWIDWIN) Na dzisiejszej sesji Rady Miasta radni podejmą decyzję o wygaśnięciu mandatu radnego Tomasza Hajdasza, który 1 kwietnia złożył do rady pismo, informując ją o zrzeczeniu się mandatu.**

Jak okazało się, nie był to żart primaaprilisowy radnego. Pan Hajdasz powiedział nam, że zrzekł się mandatu z powodów formalnych. Zrzeczenie wiąże się z awansem w pracy – został zastępcą dyrektora Zakładu Usług Komunalnych, a że

w umowie ma pełnienie obowiązków dyrektora pod jego nieobecność oraz sprawy związane z prokurą, wyklucza to pełnienie obowiązków radnego. Prawo zakazuje radnemu łączenie mandatu z pracą na stanowiskach kierowniczych w jednostkach samorządu, w gminie, w której uzyskał mandat.

Pomimo, że radny złożył pismo 1 kwietnia, rada nie rozpatrywała go na najbliższej sesji, odbytej 8 kwietnia. Rozpatrzenie jej dzisiaj spowoduje, że nie odbędą się wybory uzupełniające w okręgu nr 4, w którym Hajdasz był wybrany. Ustawa mówi, że nie organizuje się wyborów uzupełniających, jeżeli wygaśnięcie mandatu nastąpiło pół roku przed wyborami. (r)

## PEC dokapitalizowane aportem

**(POŁCZYN-ZDRÓJ) Decyzją radnych tutejsze Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zostało dokapitalizowane majątkiem wniesionym aportem przez Gminę. Przypomnijmy, że jeszcze niedawno mówiło się o prywatyzacji tego zakładu. Jednak podwyższenie kapitału zakładowego może pomóc spółce, choćby przy zaciąganiu kredytów.**

O dokapitalizowaniu zakładu, który jest spółką komunalną, zdecydowali radni na sesji w dniu 27 marca br. Wnieśli oni do PEC trzy nieruchomości będące własnością Gminy, podwyższając tym samym kapitał zakładowy spółki o prawie dwa miliony złotych.

Do spółki zostały wniesione trzy działki budowlane znajdujące się przy ul. Reymonta, Wąskiej i Mieszka I wraz ze znajdującymi się na nich kotłowniami i innymi budowlami. (r)

## „Bezpieczne magnesy” rozdane



Kwiecień to miesiąc kontynuacji spotkań z uczniami klas I - III asystenta ds. nieletnich Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie, na temat znajomości przez dzieci numerów alarmowych. Akcja odbywa się w ramach wojewódzkich działań prewencyjnych pn. „Bezpieczne magnesy”.

W celu upowszechniania kształ-

owania wśród tej grupy wiekowej umiejętności wzywania przez telefon pomocy w nagłych przypadkach, asystent ds. nieletnich we wszystkich szkołach powiatu świdwińskiego prowadzi spotkania, w trakcie których omawiane są zasady korzystania z numerów alarmowych, zakres informacji niezbędnych do przekazania służbom alarmowym itp.

Pogadanki mają formę zabawy, w czasie której dzieci na przykładach wykazują się znajomością numerów alarmowych i umiejętnościami z nich korzystania. Myślą przewodnią spotkań jest „na wszelki wypadek”, jednak już teraz z dużą satysfakcją możemy stwierdzić, że świadomość dzieci w tym względzie jest bardzo wysoka. (kp)

Przypominamy wizytę prezydenta w Świdwinie i Trzebiatowie

# Lech Kaczyński prezydentem polskich miasteczek

W tak tragicznej dla Polski chwili, ale zarazem pełni dumy z naszych rodaków, którzy w niebываły sposób wyrażają szacunek dla prezydenta śp. Lecha Kaczyńskiego i wszystkich tragicznie zmarłych w katastrofie pod Smoleńskiem, chcemy przypomnieć, że był także wśród nas. 1 czerwca 2009 roku odwiedził Trzebiatów, Rewal i Świdwin. Zastanawiając się nad fenomenem wybuchu obywatelskiego – nie boję się użyć tych słów – żalu i uwielbienia zarazem, dla prezydenta Kaczyńskiego, powtórnie odczytałem słowa, jakie wypowiedział na rynku w Trzebiatowie. I wszystko stało się jasne. Taki był właśnie Lech Kaczyński. Przypominamy to przemówienie, bo może wtedy zbyt słabo wybrzmiało, a dzisiaj odczytane na nowo, tłumaczy ów żal, rozpacz i zarazem nadzieję na zmiany - uczucia, jakie ogarnęły w tych dniach Polaków. Poniżej relacja zamieszczona w wydawanej przez nasze Wydawnictwo „Gazecie Gryfickiej” nr 22 z dnia 3 czerwca 2009 r. KAR

\*\*\*

Prezydent z Warszawy na lotnisko w Świdwinie przyleciał w samo południe. Podczas wizyty z okazji Dnia Dziecka towarzysza mu rodzina: Renata i Arkadiusz Kaczyńscy z synami bliźniakami Jakubem i Aleksandrem (5 lat).

Swoją wizytę rozpoczął od Trzebiatowa, gdzie na rynku spotkał się z mieszkańcami. Później pojechał do Trzęsacza, gdzie przy ruinach kościoła na klifie spotkał się z mieszkańcami gminy Rewal. Jak przystało na Dzień Dziecka, odbył krótki przejazd kolejką wąskotorową wśród dzieci przebywających w Zielonej Szkole w Rewalu. Zjadł obiad w „Sandrze” w Pogorzeliczy i późnym popołudniem wrócił do Świdwina, gdzie złożył kwiaty pod Pomnikiem Pamięci Ofiar Katastrofy Lotniczej, jaka wydarzyła się w dniu 23 stycznia 2008 r. pod Mirosławcem oraz spotkał się z mieszkańcami miasta. Z tutejszego lotniska odleciał do Warszawy.

Spotkanie prezydenta z mieszkańcami Trzebiatowa opisuje Maria Jakubowska.

Byliśmy mile zaskoczeni bardzo liczną grupą mieszkańców zbierających się na ulicach przyległych do trzebiatowskiego rynku na długo przed jego przyjazdem. Na placu przy ratuszu było gwarno i radośnie, trwała zabawa dla dzieci z okazji dnia dziecka. Prezydent przyjechał kilka

minut po godzinie 13. Przywitał go burmistrz Trzebiatowa Sławomir Ruszkowski. Oto co prezydent Lech Kaczyński powiedział mieszkańcom zgromadzonym na rynku.

- Przyjechałem tutaj jak do wielu innych miejsc naszego kraju. Mówię – miejsc, bo to wsie i miasta i mniejsze i większe. Od października zeszłego roku, to 40 któraś moja wyprawa. Myślę, że to po prostu mój obowiązek, że powinienem być w całym kraju, bo jestem prezydentem zgodnie z Konstytucją najwyższym przedstawicielem całej Rzeczypospolitej. Tej tutaj w Trzebiatowie i tej daleko na południowym wschodzie w Ustrzykach Górnych czy Dolnych, w Przemyślu. Jestem dla całej Polski. Moim obowiązkiem jest służyć wszędzie i staram się to realizować, oczywiście w ramach tych kompetencji, które daje mi konstytucja. Tutaj jesteśmy na ziemiach zwanymi kiedyś Odzyskanymi, ale myślę, że z tej nazwy można by już zrezygnować. To już 64 lata. To prawie 3 pokolenia jak Trzebiatów i cała okolica, dalej jeszcze, aż po Świnoujście, jest w Polsce. I to jest ta sama Polska, jak Mazowsze, na którym byłem przed kilkoma dniami, ale także taka sama, jak Brzeg czy Łąba na południe stąd. Polska bowiem jest jedna i nikt tego nie może kwestionować. Nikt nie może i nie powinien. Ja nie chciałbym zaostreć stosunków z którymkolwiek naszym sąsiadem, ale chciałem mocno podkreślić, tu w Trzebiatowie, że jestem w Polsce i gospodarzami tej ziemi są Polacy (gromkie brawa mieszkańców Trzebiatowa) i będą Polacy. Byli, są, byli od 60-kilku lat,

są i będą. Tak jest i tak być musi. I to pierwszy mój przekaz do was, drodzy mieszkańcy Trzebiatowa.

Ale jest jeszcze kilka innych spraw, o których chciałbym mówić. Sprawa wojska. Tu, w tym mieście, tak jak ono do Polski należy, była to zawsze sprawa ważna. Tutaj było przecież dowództwo brygady. Tutaj dziś pozostał jedynie batalion, ale przynajmniej on musi pozostać. Zdaję sobie sprawę, że to dla takiego miasta jak Trzebiatów sprawa ważna. To sprawa pracy zawsze najważniejsza, to sprawa rynku zbytu, ale to także sprawa Polski jako całości. Polskie siły zbrojne nie mogą się bez przerwy kurczyć. Polska jest dużym europejskim krajem i armia Polska powinna tej sytuacji właśnie odpowiadać. Nasi żołnierze dzielnie pełnią służby w Afganistanie, na Wzgórzach Golan, w krajach, które kiedyś należały do Jugosławii i w innych miejscach na ziemi. To bardzo dobrze. To teraz wyraz naszej solidarności w walce o pokój, walce z terroryzmem, to nasz sojuszniczy obowiązek. Ale siły zbrojne są także po to, żeby móc bronić własnego kraju, a do tego muszą być i odpowiednio wyposażone i odpowiednio uzbrojone i odpowiednio liczne. Zawsze się za tym opowiadałem i zawsze za tym będę się opowiadał, wszystko jedno czy to będzie armia czysto zawodowa czy nie.

Sam Trzebiatów nie leży nad morzem, ale gmina ściśle jest związana z morzem, turystyką. Plan, aby zwiększyć dochody całej Polski, żeby pomóc żyć obywatelom, potrzebna jest przede wszystkim praca nad infrastrukturą. Ja tutaj przyjechałem troszeczkę później, niż miałem, ze Świdwina. Dlaczego? No bo drogi są takie jakie są. To wysiłek, który nas

czeka, ale musimy o tym pamiętać, że nawet trudny czas gospodarczy, trudny, bo jest trudny, a może być nawet trudniejszy, nie może powstrzymać przed tym, abyśmy zmienili to, co zadecyduje o naszej przyszłości, żebyśmy budowali infrastrukturę drogową czy także kolejową. Jest nam bardzo potrzebna, ale przede wszystkim musimy dbać też o to, żeby ta zaraza – mówię o tym chyba po raz 28 - która niszczyła ponad pół pokolenia Polaków, zaraza bezrobocia, nie wróciła na wielką skalę. Już w tym roku ponad 300 tysięcy ludzi straciło pracę. Mogę powiedzieć, że jako prezydent nie prowadzę bezpośrednio ani polityki gospodarczej, ani tym bardziej finansowej państwa. To robi rząd, ale będę dalej namawiał, dalej perswadował, będę, jeśli potrzeba, krytykował, jeżeli odpowiednio działania tutaj nie będą podejmowane. Ja nie chcę przyjechać tutaj za kilka miesięcy czy pół roku i powiedzieć, że bezrobocie wynosi już 2 miliony. Myśmy to przeżyli, nie możemy tego przeżywać drugi raz i to też jest moje przesłanie do was. Pamiętajcie, że prezydent Rzeczypospolitej jest za rozwojem takim, który by w jak największym stopniu zapobiegał bezrobociu. Myśmy już pod tym względem byli na dobrej drodze i pamiętajcie o tym, że jestem za tym, żeby Polska Trzebiatowa, Polska Garwolina, Małkini rozwijała się tak samo szybko, jak Polska Warszawy, Trójmiasta, Szczecina czy Poznania. Polska bowiem jest jedna i popieranie jej rozwoju w kilku tylko metropoliach da coś części Polaków. A nasz rozwój, mam nadzieję, że do niego wrócimy, jeśli polityka będzie odpowiednio odważna, powinien dawać polepszenie życia wszystkim. Nie może być tych, którzy zyskali bardzo wiele i tych, którzy stracili bardzo wiele. W ciągu ostatnich kilku lat tak właśnie było. Taką polityką, takim trendem politycznym przed ponad trzema laty wygrałem wybory na prezydenta i jej pozostaję wierny. Chcę żebyście państwo o tym wiedzieli. A więc po pierwsze – to jest ziemia polska, jedynymi jej gospodarzami są Polacy. Po drugie – siły zbrojne są nam potrzebne także, tu w Trzebiatowie. I w końcu po trzecie – wy panie i panowie macie tutaj takie samo prawo do rozwoju, korzystania z jego owoców jak cała Polska. - powiedział prezydent Kaczyński.

Mieszkańcy Trzebiatowa odpowiedzieli brawami. Po przemówieniu prezydent dłuższą chwilę gościł wśród dzieci, następnie przeszedł do zgromadzonych za barierkami mieszkańców Trzebiatowa. Wymieniano serdeczne uściski dłoni, byli i tacy, którzy prosili o autograf. Przyznać trzeba, że mieszkańcy Trzebiatowa do samej wizyty i prezydenta odnieśli się z szacunkiem i życzliwością należną głowie państwa. M



# Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

## INNE

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcińska 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Meble używane tanio sprzedam. Zdjęcia prześlę na maila. Tel. 501 894 828

Kupię przyczepę 3,5 tonową. Może być do remontu. Tel. 516 921 453

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

### Powiat gryficki

Sprzedam łóżko szpitalne z materacem. Tel. 501 377 158

## Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

**GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT.** Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. [www.blaszanygaraz.pl](http://www.blaszanygaraz.pl)

**Garáže, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis.** Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

## PRACA

### Powiat łobeski

Zlecę ułożenie kostki granitowej 400 m kwadratowych w Resku. Tel. 604 408 999.

### Powiat gryficki

Zatrudnię stolarza. Tel. 691 841 376.

## Region

**Murarza zatrudnię.** Tel. 668 415 077.

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat łobeski

W Sosnowie gm. Resko sprzedam dom do remontu. Tel. 91 3950075

Resko, sprzedam dom 85 mkw., działka 835 mkw., 4 pokoje, 160.000 zł do negocjacji. Tel. 888 169 572.

Działkę budowlaną koło LIDLA w Łobzie sprzedam lub wynajmę np. na plac pod reklamę itp. Tel. 501 894 828

Dom jednorodzinny typu bliźniacze-go, parter plus piętro, strych, piwnica oraz pomieszczenia gospodarcze z przeznaczeniem na Zakład. Powierzchnia całkowita 20 mkw. Powierzchnia użytkowa 110 kmw., w tym: parter – salon z aneksem kuchennym, jadalnia, wc; piętro – trzy pokoje + łazienka. Powierzchnia działki 460 mkw. Ogrzewanie centralne gazowe plus kominek tradycyjny. Dom ocieplony, całe podwórko w polbruku. Cena 400 tys. Wiadomość Łobez ul. Słowackiego 46, tel. 695 985 673.

Sprzedam działkę budowlaną na Osiedlu Książąt Pomorskich o pow. 600 mkw., uzbrojoną, z dojazdem. Telefon kontaktowy 511 691 881.

Sprzedam dom w Brzeźniaku 260 mkw z garażem i działką 18 arów. Tel. 662 657 982.

Sprzedam dom wolno stojący w Dorowie 112 mkw, cena 215 tys. zł do negocjacji. Tel. 663 036 912 665 497 211.

### Powiat drawski

Lokal użytkowy pod działalność usługową w centrum Drawska Pom. wynajmę ( wysoki standard, 45 mkw.). Tel. 602 460 233

Wynajmę lokal użytkowy centrum Złocienica o powierzchni 42 mkw., cena 1000 PLN. Tel. 792 075 998

### Powiat świdwiński

Wydzierżawię garaż w Świdwinie przy ul. Podgórnjej. Tel. 94 3652769

## Region

Sprzedam 1/2 domu w centrum Nowogardu. Dom przy ul. Luboszan 2 w centrum Nowogardu, 50 m do jeziora, stare budownictwo. Budynek 2 rodzinny, ogrodzony, 2 pomieszczenia gospodarcze + ogródek. Parter o powierzchni 37 mkw. - 2 pokoje, kuchnia, łazienka + poddasze do adaptacji o powierzchni ok. 30 mkw. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 790 856 019 lub 793 549 551, email: krosden@wp.pl

## MIESZKANIA

### Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie w Dalnie gm. Łobez, 51 mkw. wraz z pomieszczeniem gospodarczym 18 mkw. Cena 98 tys.zł. Tel. 669 947 364.

Sprzedam mieszkanie na wsi 41 mkw. Tel. 661 374 570.

Sprzedam mieszkanie 2 poziomowe nad bankiem w Łobzie. Ogrzewanie własne, niski czynsz. Tel. 600 931 891

Sprzedam mieszkanie w Łobzie w centrum 54 mkw., 3 pokoje , IV piętro. Tel. 790 402 429.

W Siennie Dolnym sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 48 mkw. Tel. 697 612 774.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe w Radowie Małym na dom wolno stojący w okolicy z dopłatą. Tel. 693 547 576

Mieszkanie do wynajęcia w Unimiu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pow. 50 mkw. Tel. 508 263 104

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 4 pokojowe o pow. 67,7 mkw. na osiedlu Orzeszkowej, III piętro. Tel. 91 3975637

Sprzedam mieszkanie 2 – pokojowe, własnościowe, 45 mkw. I piętro, garaż, Smorawina koło Łobza. Tel. 609 307 135

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe wraz z garażem. Łobez ul. Kościuszki. Tel. 514 571 157.

### Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie w Prusinowie k/Gryfic 50 mkw. w bloku, II p., 2 pokoje, kuchniaŁoazienka z WC. Piwnica przynależna oraz pomieszczenie gospodarcze może być garaż. Tel. 501 377 158

## ROLNICTWO

### Powiat łobeski

Sprzedam prosiaki Prusim k/ Reska. Tel. 91 3951994, 504 209 551.

## Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, lubin, owies.

Sami odbieramy konkurencyjne ceny. szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.** Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

## USŁUGI

### Powiat łobeski

Zespół muzyczny na wesela KRISS BAND. Tel. 663 972 683.

### Powiat gryficki

Wynajmę rusztowania elewacyjne, podesty metalowe 2,5 metrowe, 44 ramy, 300 mkw. Możliwy transport. Gryfice tel. 601 350 893

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

## Region

Elektroinstalacje, systemy wideofonowe. Tel. 600 571 844

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

### Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Montaż, serwis anten naziemnych i satelitarnych, cyfrowych, domofony, wideodomofony, kamery z zapisem cyfrowym, alarmy. Tel. 518 273 864.

## MOTORYZACJA

### Powiat łobeski

Felgi stalowe 13", 14" i 15" oraz kołpaki oryginalne od Toyoty tanio sprzedam. Tel. 501 894 828.

Sprzedam Ford Fiesta 1997 rok. Tel. 607 310 591 po 18.00.

**Sprzedam Poloneza Caro 1992 r. z instalacją LPG. Tel. 504 042 532**

## WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE -

TANIO

tel. 504 042 532

# Duńczyk żeruje na polskiej

**Niniejszy artykuł ma na celu ostrzec państwa przed nieuczciwymi pracodawcami obiecującymi gruszki na wierzbie, a rzeczywistość zadającym ból i upokorzenie. O swoim doświadczeniu opowiada m.in. Bogusława Mójta z Przemysławia.**

Pani Bogusława Mójta, mieszkanka Przemysławia w listopadzie zeszłego roku odpowiedziała na ogłoszenie o pracę w Danii znalezione w lokalnej prasie. Oferta była nad wyraz obiecująca, a wysokie zarobki zadziały jak magnes. Do naszej redakcji przysłała w celu ostrzeżenia innych osób, aby nie wierzyły w uczciwość zagranicznych pracodawców. Ogłoszenia o pracę ukazały się w lokalnych czasopismach na terenie całej Polski oraz na stronie internetowej info-ludek. Poszukiwano panie do sprzątnia mieszkań i biur. Właścicielem firmy był Duńczyk. Dostać się do niej nie było trudno. Wystarczyło na wskazany telefon wysłać smsa, a pośrednik w ciągu kilku godzin odzwaniał i przedstawiał warunki pracy. Ku zaskoczeniu, mimo iż miejscem pracy była Dania znajomość języka nie była potrzebna. Od tego momentu zaczynały się małe kłamstewka, które wychodziły na światło dzienne dopiero po dotarciu na miejsce.

- Do pracy werbowwała nas Anna - Polka, mieszkanka Szczecina. Na wstępie oferowała bardzo wysokie zarobki, bo 3-4 tysiące miesięcznie, darmowy dowóz i powrót, odzież do pracy, umowę o pracę, zameldowanie i ubezpieczenie. Poinformowała też o dojeździe do klienta rowerem. Nawet jeśli komuś praca by nie odpowiadała, mógł wrócić na ich koszt - opowiada pani Bogusia.

Spotkanie zainteresowanych pracą z p. Anną odbywało się przed wyjazdem pod Galaxy w Szczecinie. Przewoźnikiem był mąż p. Anny. Duńczyk wysyłał mu pieniądze na umieszczenie ogłoszeń w mediach. Po dotarciu na miejsce na kobiety czekało wielkie rozczarowanie. Nocleg co prawda był za darmo w kamienicy Duńczyka, ale warunki bytowe były zróżnicowane. Umowy o pracę żadna z pań nie dostała. Pracę zaczynały od roznieśienia na wyznaczonym obszarze ulotek reklamujących firmę, dla której pracowały. Dopiero kiedy potencjalny klient odpowiadał, kobiety mogły zacząć właściwą pracę. Dojazd do klienta przewidziany był rowerem; w rozumieniu szefa, darmowym środkiem lokomocji. Jed-

nak nikt nie poinformował pracownic, o dystansie, jaki będą musiały przebyć. Odległości oscyływały od kilku do kilkudziesięciu kilometrów. Pani Bogusia do pracy miała 30 km. Przywilejem nowych pracownic był rower z GPS-em. Ale już po kilkakrotnym objechaniu trasy szef uznawał, że śmiało mogą poruszać się bez niego. W zamian dostały mapy. Z rowerów szybko zrezygnowano, gdyż pogoda pogarszała się i panie notorycznie spóźniały się do klientów.

Takich nonsensów i oszustw ze strony szefa i Anny było więcej.

- Sama praca była ciężka, ale odpowiadała mi. U klientów nie robiłyśmy przerw, więc zdarzało się, że ciągiem pracowałam 5 godzin. W tym czasie myłam okna, odkurzałam, zmywałam. Najgorsze było to, jak Anna nas traktowała. Przecież też była Polką, ale miała nas za nic. My nie miałyśmy prawa głosu. Wypierała się też tego, o czym rozmawiałyśmy. Proponowałyśmy jej, żeby nagrywała rozmowy z nami, bo o wszystkim zapomina. Na Święta Bożego Narodzenia byłam w domu i pod namową szefa wróciłam. Na Wielkanoc ostatecznie zjechałam i już tam nie wróciłam. Potrzebuję psychicznie odpocząć od Anny - opowiada.

Od momentu, kiedy pani Bogusia zaczęła walczyć o dogodniejsze warunki pracy i należne wynagrodzenie, stała się wrogiem nr jeden p. Anny.

- Nigdy nie dałam jej odczuć, że ona nade mną góruje. Nigdy przy niej nie płakałam. I to ją bardzo złościło. Próbowała skłócić nas z dziewczynami, ale my się nie dałyśmy. Annie zależało, żeby na stałe zostać w Danii, dlatego po trupach dążyła do celu. Nami pomiatała, a przed szefem grała potulną osobę. Chciała się przypodobać - mówi.

Wśród pracujących pań były dwie dziewczyny, które w mrozie roznosiły ulotki po innych miastach. Anna powiedziała szefowi, że one nie były w pracy i nie dostały pieniędzy za ciężki tydzień pracy. Ku zdziwieniu niedługo potem były telefony z tamtych regionów. Potwierdziło to fakt, że one musiały tam być, bo nikt inny nie zostawiłby ulotek. Kobiety zostały wyrzucone z pracy, bez wypłaty, bez jednej złotówki. Pani Bogusia z innymi koleżankami zrzuciły się po kilka złotych dla nich na jedzenie, żeby miały co jeść tuż po przyjeździe do Polski. Szefa nie obchodziło, że wyjeżdżają z niczym.



Po nowym roku zasady w firmie uległy zmianom. Mimo iż w ogłoszeniu nadal widniała informacja o darmowym transporcie, po przyjeździe na miejsce kobiety miały to potrącone z pensji. Za godzinę sprzątnia klient płacił firmie 160 koron, z czego tylko 30 zarabiała kobieta. Całą chemię do sprzątnia musiałyśmy mieć swoją.

- Szmatki miałyśmy już takie stare, że wstyd było wyciągać przy kliencie - mówi poszkodowana. Właściciel rozliczał się z nimi co dwa tygodnie. Kiedy chciały, aby do ręki wypłacał im polskie pieniądze, odmawiał zaślaniając się systemem, nakazującym wpłacanie wynagrodzeń na konto.

- Często zapominał wpłacić nam pieniądze do banku. Musiałyśmy mu przypominać. Polka wpierała, że pieniądze były wysyłane, ale nie było ich na koncie w Polsce - mówi pani Bogusia.

- Kiedy zrezygnowałam z dojazdu rowerem szef wykupił mi bilety na pociąg. Dostawałam tylko bilet w jedną stronę. Kioski z biletami były czynne do 16. Jeśli się spóźniłam i nie kupiłam biletu na powrót, bałam się wsiadać do pociągu, żeby nie mieć problemów. Na szczęście poznałam pewną Polkę, była konduktorką. Zawsze, kiedy miałam problemy, mogłam do niej zadzwonić i ona przedstawiała moją sytuację konduktorom. Kiedyś szef zapytał czy mogę wrócić rowerem. Powie-

działam, że nie. Będę gdzieś spać pod krzakiem, ale nie wrócę rowerem - opowiada.

Wśród Polek była kobieta, która razem z panią Bogusią wróciła do Polski. W Szczecinie na kolanach błagała Duńczyka, żeby zapłacił jej pieniądze, które zarobiła. A on wyciągnął z portfela 50 zł i jej dał. W oczach innych kobiet to było upokorzające. Panie dały jej ze swoich pieniędzy jeszcze po 100 zł, które otrzymały w ramach premii.

## Takich smutnych historii jest więcej

- Dziewczyny, które przyjeżdżały były załamane. Zostawiły w Polsce swoje firmy, które im podupadały i liczyły na zastrzyk finansowy. Była z nami pani z Mazur, która miała zajęcie komornicze i zapożyczyła się na przyjazd. Ona musiała zjechać. Mówiła, że do Szczecina dojedzie, ale co dalej? Nie miała żadnych polskich pieniędzy. W Danii była trzy dni i wróciła z niczym, bo nie zapłacili jej za pracę. Była też koleżanka z okolic Reska, która przeżywała pobieranie zasiłku dla bezrobotnych. Kiedyś koleżanka miała ponad 40 stopni gorączki. Dzwoniłyśmy kilka razy do Anny po pomoc, ale ona wykrcęła się i nie chciała nam pomóc. Szef miał kupić leki, ale przez trzy tygodnie nie miał czasu tego zrobić.

# biedzie

## Walczyłam o swoje więc byłam niedobra

- Polka mściła się i zabierała mi część klientów, tylko dlatego, że zaczęłam się upominać o swoje. Nie puszczała mnie przez miesiąc na reklamy, żebym mogła sobie dorobić. Pozostałe dziewczyny bały się odezwać. Ogólnie miałam bardzo dobrych klientów. Byli wyrozumiali i czasem puszczała mnie szybciej do domu, żebym zdążyła kupić bilet na pociąg. Skarg na mnie nie było. Zawsze czekali na mnie z kawą, ciastkami czy lunchem. Szef chciał wiedzieć, jakie dostajemy napiwki. Ale my nie mówiliśmy, bo wówczas zabierał nam tych klientów.

## Co dalej?

- Dziewczyny chciały tam wrócić, żeby walczyć o swoje, ale ja odmówiłam. Zapytałam, gdzie będą spać? On mnie przecież nie wpuści do domu. Jedzenie jest tam bardzo drogie. Bochenek ciemnego chleba kosztuje dwadzieścia koron. Na to prawie godzinę musiałam pracować. Nie wiem czy skórka byłaby warta wyprawki. Wiem, że nie odzyskam już tych pieniędzy, ale może jak ktoś przeczyta ten artykuł, to zastanowi się.

## Halina z Krosna Odrzańskiego

- Na ogłoszenie odpowiedziałam bez wahania. Anna nie poinformowała mnie, że klientów będą musiała sama szukać i że dojazd do nich będzie rowerem. Mam dwójkę małych dzieci, które zostawiłam z jedną z sióstr. Z drugą pojechałam do Danii. Na wyjazd pożyczyłam 500 zł i dodatkowo musiałam zapłacić za świadectwo o niekaralności. Dopiero na miejscu okazało się, w jakich faktycznie warunkach będziemy pracować - mówi kobieta.

Pierwszego dnia sprzątały z siostrą kamienicę po remoncie. Drugiego roznosiły ulotki. Kiedy zgłaszałyśmy szefowi, że w ogłoszeniach nie było wzmianki o dojeździe rowerami, Anna przekonywała szefa, że to nie prawda.

- Podczas drogi do Danii Anna odbierała bardzo dużo telefonów w sprawie pracy. Ani raz nie słyszałam, żeby wspomniała o dojazdach rowerem. Dowiedziałyśmy się również, że jeśli Duńczyk chce kogoś zameldować, to musi z tą osobą osobiście udać się o urzędu. A on z nami nigdzie nie był. Potem próbowali wpierać nam, że pracujemy legalnie - żali się.

Oburzone zachowaniem szefa po dwóch dniach zażądały, aby zabukować im bilety na prom do Polski. Po-

czątkowo odmówił.

- Zadzwończyłyśmy do ambasady po pomoc. Powiedziano nam, że mamy dotrzeć do Kopenhagi i oni nam pożyczą pieniądze na powrót do Polski. Ale to było bardzo drogie rozwiązanie. Przelot samolotem do Berlina a później do Polski oszacowano na 1000 zł. Kiedy postraszyłyśmy szefa ambasadą, od raz zabukował bilety i wróciłyśmy do domów - kończy kobieta.

## Marzena z Zielonej Góry

- Zapożyczyłam się na wyjazd około 700 zł. Mówiłam tej kobiecie, że mam dwójkę małych dzieci. Ona uspakajała mnie, żebym się nie martwiła, bo przyjadę tu i zarobię na spłatę wszystkich długów. Nawet zaliczki proponowali, jeśli się nie ma pieniędzy na kupno jedzenia. Dzieci zostawiłam z mamą, która przez to nie poszła do pracy. Jej też musiałam zostawić trochę pieniędzy na życie. Pojechałam tam, żeby zarobić. Gdyby sytuacja mnie nie zmuszała, nie pojechałabym. Do Danii dotarliśmy w sobotę. Na weekend nikt się nami nie zajął. Dopiero w poniedziałek powiedziano nam o charakterze tej pracy. Obiecywali nam pełną odzież. Dostaliśmy tylko ortalionowe dresy. Buty przysługiwały dopiero po roku. Nie dostawałyśmy też na drogę obiecane picie. Musiałyśmy z siostrą jeść śnieg, żeby choć trochę wody dostarczyć do organizmu. Z terenu nie mogliśmy zejść, zanim nierozniosłyśmy 1000 ulotek. GPSy w rowerach wyłączały się przy niższych temperaturach. Jedna z pań wyjechała przez GPS 40 km za celem. Zadzwończyła po pomoc do Anny, a tą ją wyzwalała. Nie miałyśmy żadnego wsparcia i nikt się nami nie przejmował. Buty, które przywiozłam ze sobą były ciągle mokre i do Polski wróciłam bardzo chora. Po dwóch dniach chciałyśmy już wracać, bo zapewniali, że za darmo nas odwieżą. Anna odpowiedziała na to, że na powrót trzeba sobie zarobić. Wróciłam do domu bez należnych mi pieniędzy za trzy dni pracy. Wpadłam w straszne długi. Człowiek uczy się błędach - opowiada poszkodowana.

Na pytanie co zrobić, kiedy znajdziemy się w takiej sytuacji, odpowiedziała sierżant Mirosława Rudzińska z Komendy Wojewódzkiej Policji.

- Ten czyn kwalifikuje się jako przestępstwo gospodarcze. Należy wówczas powiadomić najbliższą jednostkę policji. Zbliżają się wakacje i trzeba być ostrożnym. Letnia pora sprzyja nasilaniu się tego typu oszustw - mówi sierżant. GD

## Internet informacją stoi

# O aktywności połczyńskich radnych - statystycznie

**Każda prawie gmina w Polsce posiada własną stronę internetową i BIP (Biuletyn Informacji Publicznej). Z niej można dużo dowiedzieć się o pracy Rady i poszczególnych radnych. Nasz powiat składa się z następujących gmin: Świdwin (2 rady: miejska i wiejska), Polczyn-Zdrój, Rąbino, Sławoborze i Brzeźno.**

Otworzyłem stronę BIP gminy Polczyn-Zdrój i wszedłem w informacje o interpelacjach i zapytaniach radnych na sesjach Rady Miejskiej. Z niej można wysnuć wiele wniosków i dokonać analizy o ich aktywności w Radzie. Każdy może to zrobić, kto posiada dostęp do internetu i sprawdzić.

W kadencji 2006 - 2010, do dnia 24 lutego br., dowiedziałem się, że radni Rady Miejskiej w Polczynie-Zdroju w trakcie obrad zadali władzom samorządowym 89 zapytań z różnych sprawach. Dotyczyły one gospodarki gminnej, służby zdrowia, kultury i oświaty. Wśród zadających pytania spotykamy najczęściej nazwiska radnych: Franciszka Pilipa, Marka Modzelewskiego, Heleny Klusewicz, Reginy Węglewskiej, Krystyny Nowakowskiej, Edmunda Gradzika. Kilku składało interpelacje na sesji raz lub dwa razy. Są to radni: Paweł Drzewiecki, Zbigniew Cyganiak i Janusz Oreńczak.

Pozostali w ogóle nie występowali na sesjach w punkcie zapytania i interpelacje.

Zdaje sobie sprawę, że sprawy ważne dla wyborców można załatwiać na wiele innych sposobów, np. można zadawać pytania na komisjach rady lub kierując je wprost do pracowników Urzędu Miejskiego, wystąpienia na sesjach traktując jako ostateczność. Jednak to te wystąpienia, dostępne w Internecie, pokazują aktywność radnych na forum publicznym.

Najprościej można ją przedstawić za pomocą statystyki, mierząc aktywności radnych w procentach. Porównując ilość wystąpień radnego do ilości wystąpień wszystkich radnych, policzyłem współczynnik aktywności wyrażający się w ilości zapytań radnych na sesjach Rady Miejskiej w Polczynie. Klasyfikacja jest następująca:

1. Marek Modzelewski – 48,3%
2. Helena Klusewicz – 11,2%
3. Krystyna Nowakowska - 11,2%
4. Franciszek Pilip – 10,1%
5. Edmund Gradzik – 6,7 %
6. Regina Węglewska – 5,6 %.

Każdy z radnych, który zabrał głos na sesji raz, osiągnął współczynnik 1,1 %. Nie jest to klasyfikacja tzw. efektywna. Jednak może mieć wpływ na państwa głosowanie w najbliższych wyborach. (r)

## Zarząd zmienił likwidatora ZOZ-u w Polczynie

**Zarząd Powiatu w Świdwinie powołał 20 kwietnia br. nowego likwidatora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Polczynie-Zdroju.**

Zarząd Powiatu pod koniec marca, w drodze uchwały, na likwidatora ZOZ powołał Angelikę Cudyk.

Pod koniec kwietnia nastąpiła zmiana. Na likwidatora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Polczynie został powołany pan Jakub Rogólski, adwokat prowadzący Kancelarię Adwokacką w Szczecinku. Likwidacją ZOZ-u zajmie się od 1 maja i ma ją przeprowadzić do 31 grudnia 2010 r. (r)

Gosia Żuromska wróciła z medalami

# Gosia mocna w rękach

Mieszkanca Świdwina Małgorzata Żuromska pasjonuje się armwrestlingiem, czyli siłowaniem się na rękę i odnosi coraz większe sukcesy w tej dziedzinie. Z mistrzostw w Gdyni wróciła z dwoma medalami.

Małgorzata Żuromska zajmuje się armwrestlingiem od roku.

– Zainteresowałam się tą dziedziną pod wpływem mojego chłopaka, który jest jej pasjonatem – mówi. – Co drugi dzień ćwiczę na siłowni i systematycznie doskonalam swoje umiejętności. Sukcesy bowiem zależą w dużej mierze od techniki siłowania się na rękę.

Niedawno pani Małgorzata startowała w 10 Mistrzostwach w



Armwrestlingu w Gdyni. Zdobyła tam dwa medale w kategorii seniorów +80 kg. W siłowaniu na rękę prawą zajęła drugie miejsce, a na rękę lewą – trzecie.

Nie jest to pierwszy sukces świdwińskiej zawodniczki. Wcześniej brała udział w kilku innych zawodach, gdzie zajmowała pierwsze lub drugie miejsca. (o)

## Zaproszenie VIII FESTYN WĘDKARSKI „RYBKA 2010”

Koło PZW WODNIK - MIASTO w Świdwinie, wspólnie z Urzędem Miasta i Świdwińskim Ośrodkiem Kultury, organizuje w dniu 8 maja br. (sobota) w godzinach od 14.00 do 23.00, na podzamczu VIII FESTYN WĘDKARSKI „RYBKA 2010”.

Na festynie odbędą się między innymi: konkursy dla dzieci z dziedziny wędkarstwa, występy zespołów artystycznych, pokaz grupy wsparcia, walk kick boxingu oraz konkursy dla osób dorosłych. Dla uczestników konkursów przewidziane są atrakcyjne nagrody. Wszyscy uczestnicy festynu wezmą udział w losowaniu nagrody głównej festynu – roweru górskiego.

Od godziny 18. do 23. wystąpi zespół muzyczno-wokalny „AVANTAR”. Organizatorzy zapraszają do wzięcia udziału w festynie.

Wielki sukces zawodników Sumo Team

# Kurlapski i Osiński w kadrze na Mistrzostwa Europy

Dwóch naszych świdwińskich sportowców z klubu SUMO-TEAM uzyskało kwalifikacje na mistrzostwa Europy w sumo.

Mateusz Kurlapski, za kilka dni, na przełomie kwietnia i maja będzie w Kijowie, gdzie w obiektach ukraińskiego centrum olimpijskiego stanie w biało-czerwonym dresie, z godłem na piersi i emblematami Polish Sumo Federation, jako reprezentant Polski.

Miesiąc później, z lotniska Okęcie, z reprezentacją kraju, wyruszy Adam Osiński. Lot będzie prowadził do trzeciego co do wielkości miasta Bułgarii – Warny, gdzie do rywalizacji przyjadą najlepsi sumocy naszego kontynentu wśród młodzieżowców i seniorów. Mateusz walczyć będzie w grupie wiekowej juniorów kat. 90kg i będzie to już trzeci jego udział w tak ważnej imprezie. Natomiast Adam po raz pierwszy stanie na dohyo w rywalizacji międzynarodowej obsady. Jak informują trenerzy SUMO-TEAM Krzysztof Kuligowski i Marek Spy-

chalski – *obaj nasi zawodnicy są przygotowani bardzo rzetelnie. Ze względu na przesunięcie w czasie między walkami juniorów na Ukrainie a zmaganiem młodzieżowców w Bułgarii, tylko do pewnego czasu Mateusz i Adam mogli być przygotowani razem. Od dwóch tygodni prowadzeni są indywidualnie, z różnym natężeniem zajęć i różnym programem. Mateusz zakończył już przygotowania na szczeblu centralnym, a Adam ma przed sobą jeszcze jedne kilkudniowe konsultacje pod okiem trenerów kadry narodowej Marka Paczkowa i Marka Koniecznego. Teraz najważniejsza praca w klubie pod naszym okiem.*

Uzyskanie dwóch kwalifikacji na mistrzostwa Europy, jest jak dotąd chyba największym osiągnięciem świdwińskiego środowiska sportowego. Jednak to nie wszystko. Otóż już w czasie wakacji, w miesiącu sierpniu, dzięki ogromnemu wsparciu burmistrza Jana Owsiaka, SUMO-TEAM będzie organizatorem Otwartych Mistrzostw Krajów Unii Europejskiej



SUMO EUROPE OPEN. Oficjalna decyzja o przyznaniu organizacji tej imprezy naszemu Miastu już zapadła i Europejska Federacja Sumo (ESU)

umięściła imprezę w oficjalnym kalendarzu. Przygotowania organizacyjne już rozpoczęto, a o szczegółach poinformujemy wkrótce. (o)

Z Połczyna pojechał do Gryfina na rozprawę i...

## Drugi raz obrobił tę samą aptekę

**Policjanci z Gryfina zatrzymali 21-letniego mieszkańca Połczyna-Zdrój, który włamał się do jednej z aptek w Gryfinie i ukradł pieniądze. Zatrzymanemu grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności.**

W miniony piątek, 23 kwietnia, w nocy, policjanci z Gryfina patrolując ulice miasta zauważyli, że w jednej z aptek na górnym tarasie wybita jest szyba. Szybko skontaktowali się z właścicielem, który po przybyciu na miejsce stwierdził, że z kasy zniknęły pieniądze. Natych-



miast o tym zdarzeniu powiadomiono wszystkie patrole będące w służbie na terenie Gryfina. Po około 10 minutach jeden z patroli nieopodal dworca PKP zauważył młodego mężczyznę.

W związku z tym funkcjonariusze postanowili go wylegitymować. Już po chwili okazało się, że policyjny nos ich nie zawiódł. To właśnie legitymowany 21-latek był odpowiedzialny za włamanie do apteki. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do gryfińskiej komendy. Tam podczas czynności przyznał się do włamania. Policjanci odzyskali skradzione pieniądze.

Ponadto okazało się, że 21-latek zamieszkały na terenie Połczyna, przyjechał do Gryfina na sprawę sądową, która dotyczyła wcześniejszego włamania do tej samej apteki. Teraz zatrzymanemu grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności. (kp)

Dwóch 16-latków zrobiło sobie „ognisko”

## Podpalili altankę

W miniony piątek, 23 kwietnia, po godzinie 20., dyżurny ze Świdwina został powiadomiony o pożarze altanki. Natychmiast na miejsce skierował policjantów, którzy po pościgu nieopodal miejsca zdarzenia zatrzymali dwóch 16-latków podejrzewanych o podpalenie.

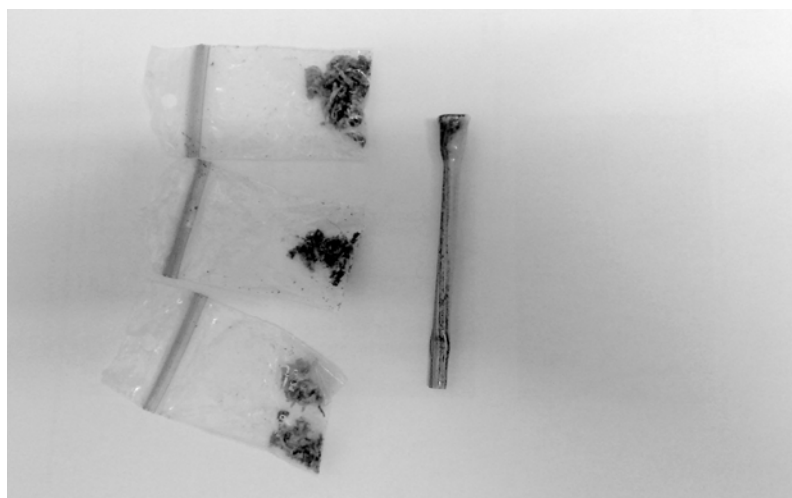
Gdy do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie dotarła anonimowa informacja o pożarze altanki na ogrodach działkowych, od razu na miejsce wysłał policyjny patrol oraz przekazał informację do straży pożarnej. Kiedy jeden z patroli jechał w kierunku miejsca, gdzie płonąła altanka, jeden z policjantów zauważył młodych ludzi, którzy szli z kierunku pożaru. Funkcjonariusze zdecydowali się wylegitymować te osoby, ale kiedy podjechali bliżej, młodzieńcy zaczęli uciekać. Policjanci podjęli pościg i po paru minutach zatrzymali dwóch 16-latków.

Młodzi ludzie podczas interwencji nie potrafili racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego uciekali. To

nasunęło podejrzenia, że mogą oni mieć coś wspólnego z trwającym nieopodal pożarem. Od młodzieńców czuć było wyraźnie woń alkoholu. Już po przewiezieniu na komendę okazało się, że mają oni po około 0,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci ustalili podczas rozmowy z nimi, że chwilę wcześniej byli oni na jednym z kompleksów działkowych, gdzie spożywali alkohol.

Podczas powrotu z miejsca „biesiady” postanowili, że wejdą na jedną z działek i zobaczą co jest w znajdującej się tam altanie. Początkowo zniszczyli drzwi oraz zaczęli ją dewastować, później jednak wpadli na pomysł, że ją podpalą. Jak pomyśleli, tak zrobili - podpalili altanę, a następnie zaczęli się oddalać z miejsca. Jednak nie odeszli zbyt daleko, gdyż natrafili na świdwińskich policjantów. Obaj 16-latkowie zostali umieszczeni w policyjnej izbie dziecka, a po wytrzeźwieniu zostali przesłuchani. Ich sprawa trafi do sądu dla nieletnich. Altanka spłonęła doszczętnie. (kp)

## Zatrzymany z marihuaną



**Policjanci z Połczyna-Zdroju zatrzymali mężczyznę, który posiadał przy sobie około 14 gramów marihuany.**

W Gawrońcu policjanci z Połczyna-Zdroju zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy marki Ford Fiesta, którym poruszała się kilkuosobowa grupa młodych osób. W trakcie przeprowadzanej kontroli, policjanci w schowku pojazdu zauważyli zawiniątko foliowe, w którym znajdował się susz

roślinny koloru zielono-brunatnego. W trakcie podjętych czynności policjanci ustalili, że właścicielem woreczka jest 20-letni mieszkaniec Połczyna, notowany przez policję za wykroczenia i drobne przestępstwa. Po przeprowadzeniu wstępnych badań okazało się, że zabezpieczony susz to marihuana.

Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia sprawy posiadania środków odurzających. Za posiadanie narkotyków grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. (kp)

## Połczynianka jechała „na gape”

(SZCZECIN) Dzielnicowi z Niebuszewa zatrzymali 24-letnią mieszkankę Połczyna-Zdroju, która nie posiadała ważnego biletu na przejazd środkami komunikacji miejskiej i podczas kontroli przez pracowników ZDITM Szczecin posiadała cudze dane osobowe oraz podrobiła jej podpis.

Kobieta usłyszała już zarzut podrobienia. Zgodnie z kodeksem karnym za przestępstwo fałszerstwa dokumentu przewidziana jest kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji Szczecin Niebuszewo. (kp)

# DRUKARNIA

**Oferujemy druk:**

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

**Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730**

## Kronika świdwińska



Chrzest Wiktorii:  
Ksawier i Wiktoria

## Zaproszenie na szachy

**Otwarte Szachowe Mistrzostwa Powiatu Świdwińskiego uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.**

1. Organizatorzy turnieju: Zespół Szkół Publicznych w Redle i Komitet rodzicielski.

2. Termin i miejsce: Zawody rozegrane zostaną w Zespole Szkół Publicznych w Redle, w dniu 15 maja (sobota). Rozpoczęcie turnieju o godz. 10.00. Zapisy w dniu zawodów godzina 9.30. Prosimy opiekunów o wcześniejsze zgłoszenie ilości uczniów chętnych do wzięcia udziału w zawodach.

3. System rozgrywek: zawody rozegrane systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund, tempo gry: 15

minut na zawodnika. Ustalenie miejsc – wg ilości zdobytych punktów oraz punktacji pomocniczej. Obowiązują przepisy Kodeksu Szachowego. Ostateczna interpretacja treści komunikatu należy do organizatora.

Zawodnicy będą sklasyfikowani w kategoriach klasa 1-3 dziewczynki, klasa 1-3 chłopcy, klasa 4-6 dziewczynki, klasa 4-6 chłopcy, gimnazjum dziewczęta, gimnazjum chłopcy.

4. Nagrody: dla najlepszych uczestników turnieju przewidziane są puchary i medale oraz nagrody rzeczowe.

5. Kontakt: Wiesław Bućko tel. 721 127 792, e-mail: jo-gus55@o2.pl

Kotwica magnesu											
Czar, urok	Rabat		Roślinny motyw architektoniczny		Harcerze pod namiotami		Szał, amok				Nie kupuj w nim kota
					Zderzak wagonu						
Nastaje po wojnie						W herbie Szczecina	Zmniejsza tarcie				Morska skała
Kontuzja		○	○	○	Wytapiacz						
					Otwór z szybą	W niej zdjęcie					
Waćpan		W Rosji szerokie					Kadett				Kojarzy młodych
		Z marami									
Antonim wyżyny	Syn Dedala		Sąsiad Kuwejtu		Flota, która nie pływa						
				○	○	Nadęły jak...	Ochronna warstewka na liściu				Skrzynia na żywe ryby
Rodzaj dekoltu					Kszyk						
Papuga							○	○			
Ściągawka				Np. dolar							
					Zjazd turystów		Monety				Dawny tłuszcz do smażenia
Filmowy Kurant	Druh Portosa	Śnieg na ekranie	Trofeum		○	○					
			Imię carów								
					Bogini zwycięstwa						Werset Koranu
					Rodzaj, gatunek						
Pospolity smar				○	○	"Cienka" kawa					
Msza w adwencie					Dawny żagłowiec, pinka						
Dopływ Wisły											

AJA, CEREZ, KUTYKULA, PINASA

-Lesmar-

**Bloczki**

tel. 091 39 73 730

Wzory na zamówienie

samokopiujące